

# Jarosław Sokołowski, Karolina Malinowska

---

## Sprawozdanie z wyjazdu na Ukrainę studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie (13–17 października 2010 roku)

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 54/3-4, 442-448

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Zbigniewa Prusińskiego stanowi ważny element w zakresie badania problematyki naukowo i społecznie ważnej, a Autor dobrze zrealizował swoje założenia badawcze.

Rada Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, biorąc pod uwagę wyniki egzaminu doktorskiego, walor naukowy przedłożonej pracy właściwy dla rozpraw doktorskich, opinie recenzentów oraz pozytywny wynik obrony, nadała ks. Zbigniewowi Prusińskiemu stopień naukowy doktora nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego.

*Urszula Nowicka*

**Sprawozdanie z wyjazdu na UKRAINĘ**  
**Studentów Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie**  
*(13 – 17 października 2010 roku)*

W dniach od 13 do 17 października 2010 r. miała miejsce wycieczka o profilu turystyczno-naukowym grupy studentów z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie na Ukrainę. W wyjeździe autokarem wszystkich razem brało udział 32 osoby. Wśród uczestników wycieczki turystyczno-naukowej przeważali studenci Wydziału Prawa Kanonicznego – UKSW, ale nie zabrakło również studentów z innych Wydziałów UKSW, a także spoza naszej Uczelni. Oto ich nazwiska – uczestnicy wyjazdu: Michał Mróz, Paweł Marczak, Dawid Grabowski, Bartłomiej Wawryszuk, Karolina Malinowska, Anna Tomanek, Magdalena Florysiak, Iwona Wiśniewska, Justyna Paż, Klaudia Suska, Tadeusz Trzaskowski, Ewa Szarkowska, Łukasz Marczyk, Anna Żupińska, Marlena Mendra, Paweł Lusawa, Paulina Teryks, Karol Byczak, Adrianna Rzeszot, Bartłomiej Brzeszkiewicz, Teresa Konecka, Michał Aniszewski, Krzysztof Sierzputowski, Agata Tarnacka, Katarzyna Wierzbą, Paulina Trzcinińska, Małgorzata Sówka, Krystyna Sikorska, Alina Wozijan – pilot, 2 kierowców firmy Duet Plus z Gołdapi: Zbigniew Łopiński i Wojciech Kryszkiewicz oraz Ks. Jarosław Sokołowski – WPK UKSW organizator wycieczki.

Wyjazd studentów na Ukrainę w całości został zorganizowany przez ks. dr. Jarosława Sokołowskiego, który znany jest na Wydziale Prawa Kanonicznego z podejmowania udanych inicjatyw. Nasz wyjazd doszedł do skutku również dzięki dużej życzliwości Rektora UKSW ks. prof. dr. hab. Henryka Skorowskiego, a także dzięki przychylności Prorektora UKSW prof. UKSW dr. hab. Jarosława Majewskiego, który przyznał dofinansowanie do tego wyjazdu.

### **Pierwszy Dzień – 13.10.2010 r.**

Wyjazd na Ukrainę rozpoczął się w środę 13 października o godz. 5.00 rano spod Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie w kierunku do Lwowa. Jechaliśmy przez zachodnie obszary Ukrainy, która wydawała się jeszcze piękniejsza, jeszcze bardziej nieruszona – tam czas jakby się cofnął w stosunku do czasu polskiego /w rzeczywistości jest o godzinę później/; pracujący tam „ręcznie” ludzie, zamiast traktorów – konie, a drogi komunikacyjne – w większości takie jak przed paru laty u nas dominowały – „połatane”, zbyt wąskie lub zbyt szerokie i żadnego ruchu wahadłowego, tak jakbyśmy to przyszłe Euro 2012 organizowali z jakimś innym państwem.

Pierwszego dnia wycieczki zwiedziliśmy **Lwów**. We Lwowie byliśmy w godzinach popołudniowych. Na samym początku wycieczki byliśmy w siedzibie **Kurii Metropolitalnej**, gdzie **spotkaliśmy się z Arcybiskupem Metropolita Mieczysławem Mokrzyckim**. Abp M. Mokrzycki był osobistym sekretarzem Ojca Świętego Jana Pawła II, a po jego śmierci – papieża Polaka został sekretarzem Benedykta XVI. Dn. 16 lipca 2007 został mianowany arcybiskupem koadiutorem archidiecezji lwowskiej. Dn. 29 września 2007 przyjął w Watykanie święcenia biskupie. Natomiast 21 października 2008 objął w pełni archidiecezję lwowską w związku z rezygnacją dotychczasowego metropolity kard. Mariana Jaworskiego. Dn. 22 listopada 2008 odbył się uroczysty ingres do katedry we Lwowie. Był to pierwszy ingres arcybiskupa łacińskiego do katedry we Lwowie po II wojnie światowej.

Książd Arcybiskup przedstawił nam sytuację Archidiecezji Lwowskiej w kontekście historycznym Polski i Ukrainy. Na pamiątkę przyjaznego spotkania z Ks. Abpem M. Mokrzyckim otrzymaliśmy obrazki i pasterskie błogosławieństwo, a my zaś zaprosiliśmy Ks. Arcybiskupa do wspólnego zdjęcia.

Po zwiedzeniu siedziby Kurii lwowskiej udaliśmy się na **Stare Miasto do Katedry Ormiańskiej**. Ogromne wrażenie zrobiły na nas malowidła autorstwa Jana Henryka Rosena, kolorowe ornamenty przedstawiające motywy zwierząt i roślin. J. Rosen tworzył swoje dzieła w latach 1925-1927. Najbardziej znanym jego dziełem jest kompozycja przedstawiająca „Pogrzeb św. Odilona”. To malowidło nadaje niezwykle klimat katedrze. Następnie na Starym Mieście – centrum Lwowa zobaczyliśmy Ratusz, Cerkiew grekokatolicką oraz Katedrę ormiańską. Mogliśmy podziwiać Uniwersytet Lwowski i pomnik naszego wieszca narodowego – Adama Mickiewicza. Na obiadową kolację i nocleg udaliśmy się do hotelu we Lwowie.

### **Drugi Dzień – 14.10.2010 r.**

Następnego dnia - 14 października wyjechaliśmy w kierunku **Krzemieńca**. Tego dnia mieliśmy okazję przyjrzeć się miejscu, w którym urodził się nasz król Jan III Sobieski. Po drodze zatrzymaliśmy się w **Olesku**, gdzie znajduje się zamek, niedgłyś

należący do Teofili Daniłowicz, żony Jakuba Sobieskiego. W Olesku dn. 17 sierpnia 1629 roku narodził się ich młodszy syn – Jan. Już wtedy sądzono, że przyszedł na świat ktoś wielki, ponieważ blat stołu, na którym go położono pękł (wszyscy widzieliśmy ten stół – nie wyglądał na taki, który miałby pęknąć na pół z byle, jakiego powodu). Zamek w Olesku obecnie pełni funkcję muzeum, są tam zgromadzone dzieła sztuki związane z polskim królem i historią zamku. Możemy tam również obejrzeć ikony i dzieła współczesne.

Wyruszyliśmy **do Poczajowa**, prawosławnego sanktuarium maryjnego, głównego ośrodka Moskiewskiego Patriarchatu na zachodzie Ukrainy. Po drodze – **Podhorce**, gdzie na pasmach wzgórz, wśród lasów (o tej porze roku o pięknych kolorach) podziwialiśmy pałac – zamek. Bardzo duże zainteresowanie uczestników wzbudziła wizyta w sanktuarium prawosławnym w Poczajowie. Już z daleka ujrzeliśmy odbijające promienie słoneczne złocone dachy wielu cerkwi, wewnątrz tych świątyń było równie bogate. Pierwsi mnisi prawosławni osiedli w pieczarach na poczajowskiej górze już w 1240 r. Jest to miejsce modlitwy dla wielu pokoleń wyznawców prawosławia.

Aby wejść na teren sanktuarium poczajowskiego panie koniecznie musiały mieć nakrycie głowy i spódnice – dostały, więc je od obsługi sanktuarium i mogły się znaleźć wewnątrz i na zewnątrz – wśród kilku ozłoconych cerkwi. Co robiło szczególne wrażenie na nas, to obrazy namalowane w taki sposób, że nie potrzeba było słów, a także przepiękny dźwięk dzwonów poczajowskich cerkwi cieszący także katolickie ucho.

Następnie udaliśmy się **do Krzemieńca** – miejsca urodzenia naszego wybitnego poety **Juliusza Słowackiego**. Wędrując niemal górskimi uliczkami doszliśmy do muzeum jednego z naszych największych poetów. Tam, miejscowi Polacy poprowadzili nas po ścieżkach życia małego i dorosłego Juliusza. Widzieliśmy muzeum Słowackiego, w każdej z kolejnych izb poznawaliśmy ciekawe fakty z jego życia. Myślę, że na zawsze zostanie nam w pamięci obraz małego Julka, – na którym wyszedł taki słodki, a także portret matki Słowackiego oraz wizerunek jego ukochanej – Ludwiki Śniadeckiej, ze względu na jej specyficzną urodę. Wracając z muzeum podziwialiśmy to niegdyś polskie miasto, jego odnowione i niszczone zabytki. Dzięki tej wizycie mogliśmy poznać naszego wielkiego rodaka nie tylko, jako twórcę, ale również, jako człowieka niezwykle wrażliwego i ciekawego świata. Nocleg i obiadokolację mieliśmy w hotelu w Krzemieńcu.

### **Trzeci Dzień – 15.10.2010 r.**

W piątkowy dzień – 15 października dalej pojechaliśmy po ziemiach Wołynia. Tego dnia zwiedziliśmy **zamek w Zbarażu**. W 1649 roku podczas oblężenia Zbaraża, oddział wojsk polskich pod dowództwem M. Wiśniowieckiego skutecznie bronił mia-

sto przed 150 tys. oddziałami kozacko – tatarskimi pod wodzą B. Chmielnickiego. Obecnie w zamku znajduje się muzeum. Można tam zobaczyć portrety, rzeźby, a także mapy przedstawiające strategię obrony Zbaraża. Poza tematyką historyczną w muzeum znajdują się również płótna malarzy współczesnych. Zwiedziliśmy zamek w Zbarażu – zamek, niewyglądający z zewnątrz wcale tak imponująco, jakim okazał się wewnątrz. Mogliśmy tam zobaczyć archeologiczne znaleziska, różne przyrządy sprzed wielu wieków, jak i z ostatnich stuleci i liczne i straszne lochy.

Następnie udaliśmy się krętymi drózkami **do Skąły Podolskiej** (kiedyś: Skąła nad Zbruczem). To tutaj właśnie była granica z Rosją w okresie zaborów; teraz zaś ruiny Pałacu Lanckorońskich zamku, który niegdyś musiał wyglądać monumentalnie na tle rzeki Zbrucz i położonej po drugiej stronie miejscowości. Zobaczyliśmy na własne oczy, jak państwo ukraińskie w swojej polityce historycznej jest konsekwentne – pozwala budynkom związanym kiedyś z Polską niszczeć, by zatarte zostało ich piękno i potęga /budując tak, jak tu w Skale sztuczny kopiec z prawosławnym krzyżem, jako miejsce pamięci ukraińskich bohaterów/ (walczących z Polakami) – by nie było wątpliwości, że tu panuje prawosławie patriarchatu moskiewskiego, że tu jest właśnie Ukraina.

Po południu dojechaliśmy **do Kamieńca Podolskiego**, to było kolejne miasto, jakie zobaczyliśmy. Zwiedziliśmy tam Katedrę Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Najbardziej zaciekała nas wieżyczka ze złotą figurą na jej szczycie, jak się okazało był to minaret, który dobudowano podczas okupacji tureckiej w 1672 roku. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie zamku. Mogliśmy wejść na wieżę, to doświadczenie zmysłowiło nam jak wyglądało życie codzienne mieszkańców Kamieńca Podolskiego w dawnych czasach. To wyjątkowe miasto ma trzy rynki – polski, ormiański i „ruski” oraz ciekawą topografię. Jest ono oplecione rzeką Smotrycz, która wryła głęboki kanion, dzięki czemu Kamieniec Podolski do XVII wieku był nie do zdobycia, tym bardziej, że do miasta był tylko jeden wjazd – przez most poprzedzony twierdzą. Godna uwagi jest także postać Maryi na dawnym minarecie i wyjątkowo cudny widok na miasto właśnie od strony mostu. Kamieńcem Podolskim byliśmy wszyscy zauroczeni, ale z obiadokolacją, noclegiem i z gościłą czekali na nas w swojej parafii OO. Paulini.

#### **Czwarty Dzień – 16.10.2010 r.**

Kolejnego dnia naszej wycieczki – 16 października nasze podróżowanie w głąb Ukrainy zakończyło się – udaliśmy się w stronę powrotną do Lwowa. Po drodze zajęliśmy **do Chocimia** – słynnej twierdzy i punktu celnego, na którym zależało tak Polakom, jak i Turkom, jak też i Mołdawom. Tego dnia mieliśmy okazję przyjrzeć się miejscu, które nam Polakom kojarzy się z wielką bitwą XVII wieku. Chocim był areną wielu walk, to miejsce też kojarzy się nam z wieloma wybitnymi postaciami. Na po-

lach chocimskich rozpoczął karierę żołnierza Stefan Czarniecki /był lisowczykiem/; w obozie pod Chocimiem zmarł Jan Karol Chodkiewicz. Pomimo upływu czasu równina chocimska wywołuje ogromne wrażenie, można wyobrazić sobie w jak trudnych warunkach były prowadzone działania wojenne.

Rozebrały się tu dwie zwycięskie bitwy z Turkami – pod wodzą Karola Chodkiewicza w 1621 roku i hetmana Jana Sobieskiego w 1673 roku. Następnie zatrzymaliśmy się w **w Okopach Świętej Trójcy** – są to cudowne zbocza leżące u ujścia rzeki **Zbrucz do Dniestru**, które oddzialały II Rzeczpospolitą od Rumunii i Rosji Sowieckiej. Tam miejscowość stała się także miejscem akcji Nie-Boskiej Komедii Zygmunta Krasińskiego. Wstąpiliśmy także **do Jazłowca** – katolickiego klasztoru Sióstr Niepokalanek, gdzie pomodliliśmy się u grobu Matki Założycielki – błogosławionej Marceliny Darowskiej. Jechaliśmy krętymi, wąskimi ulicami, wśród wzgórz i w pewnym miejscu zjechaliśmy w dolinę, by przejechać przez **rzekę Buchacz**. W godzinach wieczornych dojechaliśmy do Lwowa. Obiadokolację i nocleg mieliśmy w hotelu we Lwowie.

#### **Piąty Dzień – 17.10.2010 r.**

Niedzielny dzień - 17 października już **we Lwowie** był ostatnim dniem naszej wycieczki, który rozpoczęliśmy uczestnictwem, razem z miejscowymi Polakami, we Mszy Świętej o godz. 9.00 w Kościele św. Antoniego, którą celebrował ks. Jarosław Sokołowski – nasz opiekun w intencji dziękczynnej za wszelkie łaski i pobyt nas wszystkich na Ukrainie.

Następnie po Mszy świętej, podjechaliśmy na **Cmentarz Łyczakowski**, który, mimo że był głównie cmentarzem polskim, ocalał, jako ten będący w centrum miasta i przez fakt wiecznego spoczynku na nim osób znanych. Zwiedziliśmy Cmentarz Łyczakowski, jest to bardzo znana nekropolia. Spoczywają tutaj m.in.: Juliusz Makarewicz, Maria Konopnicka, Artur Grottger, Stefan Banach i inni. Nagrobki na tym cmentarzu są prawdziwymi dziełami sztuki, zachwycają swą różnorodnością. Część wojskowa nekropolii łyczakowskiej to **Cmentarz Orłąt Lwowskich**. Jednolite rzędy białych krzyży kontrastują z nagrobkami widzianymi w pierwszej części cmentarza. Ilość nagrobków uświadamia nam jak wielu Polaków oddało krew za wolność ojczyzny. Bez sprzecznie ważną częścią tej nekropolii jest Cmentarz naszych Orłąt Lwowskich – to stąd w 1925 roku wzięto szczytki do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Nasza skromna wizyta w tym miejscu niewątpliwie wzbudza refleksje, ukazuje nam skomplikowane dzieje terenów, które niegdyś należały do Polski.

Następnie pojechaliśmy na Stare Miasto. Tam zwiedziliśmy **Operę lwowską** – widzieliśmy wystawę strojów ze znanych oper oraz jedną z sal operowych, w której można było nacieszyć oko delikatnymi elementami ozdobnymi w złocie. Byliśmy też na Ermitażu lwowskim. Ostatnim miejscem, jakie zwiedziliśmy była **Katedra łaciń-**

**ska**, w której ślubował Matce Bożej Łaskawej król Jan Kazimierz w kwietniu 1656 roku. Byliśmy też w środku **Kaplicy Boimów**, która jest najstarszym ośrodkiem kultu religijnego we Lwowie.

Wyjazd Studentów UKSW na Ukrainę uświadamia nam, jak różnorodne wpływy ścierały się na tej ziemi. Poznając i zwiedzając wszystkie te miejsca uświadomiliśmy sobie, jak bardzo przeplata się historia narodu polskiego i ukraińskiego. Do Warszawy pod Sałę Kongresową Pałacu Kultury i Nauki dotarliśmy w godzinach wieczornych.

### **Zakończenie**

Wyjazd na Ukrainę na pewno na zawsze zapisze się w naszej pamięci, bo były to chwile, które starczą na całe życie. Wycieczka ta dała nam szansę poznania innej kultury i obyczajów, ujrzenia wspaniałych i pięknych miejsc, co więcej wyjazd ten umożliwił nam integrację i zacieśnienie więzi pomiędzy uczestnikami – Studentami Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW.

Składając podziękowania nie możemy zapomnieć o osobach, bez których ten wyjazd nie byłby możliwy. Wielkie podziękowanie kierujemy do Organizatora i Opiekuna naszej wycieczki ks. Jarosława Sokołowskiego, który po raz kolejny podjął się przedsięwzięcia, jakim była już kolejny raz bardzo udana wycieczka na Ukrainę.

Gorące podziękowania Studenci pragną złożyć także na ręce władz naszej Uczelni. W imieniu Organizatora i Wszystkich Uczestników wyjazdu z UKSW na Ukrainę pragniemy bardzo serdecznie podziękować za życzliwość i zrozumienie w szczególności **Jego Magnificencji Rektorowi UKSW ks. prof. dr hab. Henrykowi Skorowskiemu**. Naszą wdzięczność za poparcie i za dofinansowanie tego wyjazdu składamy dla **Prorektora UKSW prof. UKSW dr. hab. Jarosława Majewskiego**. Słowa wdzięczności za wspieranie inicjatywy naszego wyjazdu kierujemy na ręce **Dziekana Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW ks. prof. UKSW dr hab. Józefa Wroceńskiego**.

Obecna wycieczka /z kolei już po raz 7/ Studentów UKSW, tym razem na Ukrainę, pozostała nie tylko w pamięci – uczestników, ale została również upamiętniona i udokumentowana w trzech formach:

**1) Sprawozdanie pisemne z wyjazdu:** Karolina Malinowska – studentka IV roku WPK UKSW, Adrianna Rzeszot – studentka III roku WPK UKSW i ks. Jarosław Sokołowski – WPK UKSW;

**2) Gazetka zdjęciowa - w Gablocie przed Dziekanatem WPK UKSW:** Teresa Konecka – studentka III roku WPK UKSW i ks. Jarosław Sokołowski – WPK UKSW;

**3) Katalog zdjęć z wyjazdu na CD DVD do strony internetowej WPK UKSW:** ks. Jarosław Sokołowski – WPK UKSW.

Człowiek jest czasem nieskromny, ale trzeba to powiedzieć i podkreślić, że kolejny nasz wyjazd był bardzo udany. Natomiast jego uczestnicy już na Ukrainie snuli poważne plany zorganizowania w przyszłości podobnej podróży spośród Studentów z naszej Alma Mater w inne ciekawe i warte odwiedzenia miejsca w Europie.

ks. Jarosław Sokołowski  
Karolina Malinowska, Adrianna Rzeszot

### NOWI MAGISTRZY PRAWA KANONICZNEGO

W ostatnim czasie dyplom magistra prawa kanonicznego uzyskali następujący absolwenci Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW:

BAL MARZENA, przedkładając pracę pt. *Przedstawiciele Stolicy Apostolskiej przy Organizacjach Międzynarodowych*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Krukowskiego;

BARTMAN ALEKSANDRA, przedkładając pracę pt. *Kwestie prawne związane z zawarciem małżeństwa przez osoby wymienione w art. 71, Instrukcji Episkopatu Polski z 1986 roku*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. H. Stawniaka;

BOLTRMIUK EMILIA, przedkładając pracę pt. *Interpretacja autentyczna ustaw kościelnych*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. G. Dzierżona;

BRZEK MAGDALENA, przedkładając pracę pt. *Ochrona rodziny w świetle prawa kanonicznego i prawa Unii Europejskiej*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Krajczyńskiego;

BUKOWSKI JĘDRZEJ, przedkładając pracę pt. *Katalogi przeszkód funkcjonujące w prawie małżeńskim pod rządami Kodeksów z 1917 r. oraz 1983 r. – Studium porównawcze*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. G. Dzierżona;

BURCHARD ŁUKASZ KS., przedkładając pracę pt. *Jedność i nierozzerwalność małżeństwa w prawie rzymskim, Kodeksie Prawa Kanonicznego i Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. G. Leszczyńskiego;

CHAJĘCKI DANIEL, przedkładając pracę pt. *Wartość dowodowa środków dowodowych w kanonicznym procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. G. Leszczyńskiego;

CHOJNOWSKA EMILIA, przedkładając pracę pt. *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz małżeństwa i rodziny według art. 11 Konkordatu polskiego z 28 lipca 1993 r.*, napisaną pod kierunkiem ks. prof. dra hab. J. Krukowskiego;